

Fisz Emade Tworzywo, 2020

Nie będę płakał
Wycierał smarka w chusteczki
Nie będę stał na baczność
Tylko będę tańczył sambę
Bo to czarna samba
Bez odznaczeń, bez fanfar
Choć część z nas ma w płucach sajgon
A w mózgu tatar
Inni chodzą po zaświatach
Na bosaka, w klapkach
Jak po ciężkich opiatach

Chodzą w chmurach
W purpurowych garniturach
Made in Bóg
A nie ulubiona Wisła
Bóg to architekt, anioł czy tyran?
Kroi nam los, jak garnitur na wymiar
Po ilku winach
Whisky i ginach
Pitych ciurkiem z butelki pod Górą Synaj
Tym co dali sobie dawno z nim spokój
Do sny gra Kurt Cobain i Tony Allen
Jerzy Pilch redaguje im testament
Śpiewa Demarczyk
A w chórkach Chłopcy z Bagien

Zakładam kosmiczny skafander
Jak Pharoah Sanders czekam na karmę
Kręcę ramionami
By odreagować tę chandrę
Tańczę czarną sambę
Zegnam rok 2020
Środkowym palcem!